

La foule – Edith Piaf

To po prostu w naszym mieście był karnawał
Ulicami tłum jak potok sunął w dal
Każdy plac się oceanem wielkim stawał
I na dno szedł cały świat wśród rwących fal
A ja w wirze tej powodzi sama stałam
Zasłuchana w rytm muzyki, gwar i śmiech
Nie poczułam, jak wezbrała tłumy fala
I w ramiona Twoje wprost rzuciła mnie

I nagle w takim tłumie
Roztańczonym, rozbawionym
I w tym tłumie, co połączył
W jedno ciało ciała dwa
W dal nagle porwał nas
Karnawału pęd szalony
Że pomyślałam wtedy -
"Niech ta chwila wiecznie trwa "
I nagle w takim tłumie
Rozedrganym, niewstrzymanym
Wirowaliśmy wtuleni, połączeni - ja i ty
A tłum nas - niby szkwał -
Gdzieś ku portom gnał nieznanym
Rozniecając w sercu niezaznane sny

Tak pragnęłam by ta chwila wiecznie trwała
By królował w niej twych oczu jasny blask
Ale nagle fala tłumy znów wezbrała
I na oślep pędząc rozdzieliła nas

I nagle w takim tłumie
Rozedrganym, niewstrzymanym
Tej muzyki rwącym rytmem unoszeni Ty i ja
Zostaliśmy znów nagle sobie odebrani
Najdoskonalsze z ciał -
Rozdarte przez ten tłum na dwa
I nagle w takim tłumie

Roztańczonym, rozbawionym
W moim sercu głód poczułam,
No a w głowie wielki szum
Bo rozdzielił nas
I w przeciwne poniósł strony
Ów bezlitosny, zły
I niby potok rwący tłum



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych